



57 32

**GŁÓWNY WOJEWÓDZKI URZĄD
KONTROLI PRASY PUBLIKACJI I WIDOWISK**

Łódź, dnia 2 lipca 1956 r.

w Łódzi

Referat sprawy Krzyszyna Karłówny-Pelikanowej

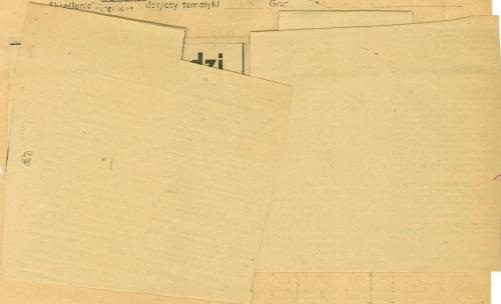
Ocena szefa działu	
Naczelnika Urzędu	
Ingerencja uzasadniona? :	<input checked="" type="checkbox"/> tak
Ingerencja nieuzasadniona? :	<input checked="" type="checkbox"/> nie
Podpis :	<i>[Signature]</i>

Sprawozdanie z kontroli prewencyjnej № 21/56

Tytuł pisma ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY № 156 z dn. 1-2.VII.1956 r.

Tytuł artykułu "Robotnicy Łodzi potępiają prowokatorów"

Charakter publikacji określony dotyczy tematyki wewn. Grup



- UZASADNIENIE:**
- 1/ Polecono redakcji przeredagować ze względu na dwuznaczność sformułowania
 - 2/ Kreślono zgodnie z telefonogramem z dn. 30.VI.56. o wstrzymaniu wiadomości na temat plac.

*)niepotrzeżne skreślić

[Signature]
/K. Karłówny-Pelikanowa/ GURP, - Wzr. Nr 10

Robotnicy łodzi potępiają prowokatorów

(Dokończenie ze str. 1)

maszyna. Mówi ona jak ko bieta do kobiet — o wra- cachiach matki na wieść o krwa- wych zamieszaniach spowodowa- nych przez naczyń wro- gów, w zamieszaniach, w któ- rych zginął mój ojciec i sy- nowie klasy robotniczej.

Nie ma tu przewodniczą- cego zbrodnia i nie ma mro- ców. Każda z kobiet wstaje ze swego miejsca i mówi o tym, co jej leży na sercu. We wszystkich głosach mać gło- boko przejęcie i potępienie dla sprawców.

NA WIDZEWIE

Sówniak saloga Widaw- skich Zakładów Przemysłu Bawlnianego im. 1 Maja wy- zwolił wczoraj swój staro- wy protest przeciwko pomar- skiej prowokacji.

— Wypadek w Poznaniu — mówił robotnik Jaguszewski z przedsiadki Środkowoprą- dowej — uderzył w nas jak grom. To zrobił wygórowanie ludu pra- cującego, które podli, wyko- rzystując atmosferę w niektó- rych zakładach pracy oraz to, że w Poznaniu odbywała się Targi. Marna odpowiedź może być tylko jedna — wznowienie czynności.

MAISTER DALIK mówił: Pro- wocacja wzięta jest pod uwagę całej maszyny i inspektorów krajowych rozrachów trzeba uwa- żać w sposób przeludny.

Podobnie wypowiadają się kobiety Anna Napieranowska, Stanisła Kiełkiewicz, Irena Winiarska i inni. Mówiły o konieczności uchronienia i podniesienia lotu do pomar- skich robotników oraz odple- wianiu Międzynarodówki.

W ZPB

IM. MARCIELEWSKIEGO

Stara Melenda przypo- mniała, że przed kilku tygo- dniami w ZPB im. Marcilew- skiego bawili przedstawiciele partii i rządu. On sam mówił wówczas o wielu bolącz- kach. Okazało się, że głos krytyczny zniżył w wielu wy- padkach zostały uwzględnio- ne. Każdy z nas może swoje sprawy bez po- średnio przedłożyć przed- stawicielom naszej partii i przedstawicielom naszego rzą- du. To jest nasza partia i nasz rząd. Zajęcia pomar- skie zwołano z robotników by- ly niepotrzebne, a były wia- dnie niepotrzebne prowokacjom.

Podobnie uczestniczowali się do wydziałów pomar- skich i inni robotnicy. Na zakoń- czenie zebrania postanowili wysłać depeszę do KC Pol- skiej Zjednoczonej Partii Ro- botniczej, następującą treść:

„W odpowiedzi na prowokację w Poznaniu saloga ZPB im. Mar- cielewskiego w Łodzi potępi-amy nieuczynne prowokacje i za- piewa, że tak jak dotychczas, be- dzie ona nadal strzegła interesów naszej rewolucji, wspólnie wó- ledz naszej partii i władze łodz- wej.

LISTY I REZOLUCJE ŁÓDZKICH ZAŁÓG

W wielu łódzkich zakła- dach pracy na wczorajszym zebraniach, po zapoznaniu się z przebiegiem krajowych zajęć w Poznaniu i dokoń- czeniu ich politycznej oceny, za- legi uchwały wysłanie do Za- łóg pomar- skich listów i re- zolucji określających stano- wisk łódzkiej listy robotni- czej do wydziałów z 25 czerw- ca.

LIST ZAŁOGI ZAKŁADÓW IM. J. STALINA

Załoga Zakładu A ZPB im. Stalina wystosowała do ro- botników Zakładów im. Sta- lina w Poznaniu (KOPON) list, w którym m. in. czytamy:

Głęboki smutek i jednocze- stnie oburzenie sprawiła naszą za- łogę na wieść o krajowych za- dach, które postąpiły na sobą nasze sprawy.

Wzięły sobie sprawę, że wzięli w ręce salogi rządu się na- trójkami w tym względzie Polaki Łódzkiej, wrogów naszej partii i rządu, którzy nastawili wysoce wą- szej dla własnych celów miejsce Międzynarodowych Targów w Poznaniu i zakłócić spokój w na- szym kraju.

Celem wrogów naszych jest przewrót w budownictwie socjalizmu w kraju nasz i potępi-amy się wprowadzenia reform ekono- miczno-gospodarskich, mających na celu podniesienie warunków bytowych ludu pracy.

My, pracownicy Zakładu Pra- zymy Bawlnianego im. J. Sta- lina w Łodzi, wysoce my- szym i nie dopuszczamy nigdy do wprowadzenia się przez wroga. Naszą postawą robotniczą, so- cjalistyczną, jest gwarancją wra- ckiej klasy robotniczej z naszą partią i rządem Polski Łódzkiej.

A oto słowa salogi ZPB im. Dymitrija Kozłuszkow- skiej w Łodzi do salogi tych- samych zakładów pomar- skich:

BRACZY TOWARZYSZE ROBOTNICZY

My, saloga ZPB im. i Dymitrija Kozłuszkowskiej w Łodzi, je- dnakże głęboko nasmaceni postę- pów tych, którzy dali się sprowo- kować przez amowskiej imperia- listyczną — wrogów Polski Łódzkiej.

Na wzięty, że dziś po wy- padkach, zorientowaliśmy się i po- łupiliśmy zdecydowanie sprawców prowokacji. — Dążymy i w- swój głos potępiamy.

Wydaliśmy salogiem poparte dla Komitetu Centralnego naszej Partii i Rządu Łódzkiego, naszą odpowiedź na prowokację ba- dając wzmianką odepnąć i powo- nać wykonaniem zadań stoją- cych przed naszą salogiem w imię zwycięstwa i osłabienia naszej salogi — Polskiej Rzeczypospolitej Łódzkiej.

Wzywamy wszystkich uczci- wych robotników i pracowników władze Poznania do zajęcia pa- rtykularnej postawy wobec wro- ckiej klasy robotniczej wziętych w salogiem, który salogiem naszemu przedstawicielom w realizacji naszych racjonalnych zadań i dążymy się wznowić strasza prowoka- cji.

